

Dementujemy medialne doniesienia ws. 10 mln zł kredytu

Taką sytuację można przyrównać do kart kredytowych czy debetu wykorzystywanego przez gospodarstwa domowe. Podpisanie umowy na taką usługę nie jest równoznaczne z zaciągnięciem długu.

- Tak samo jest w przypadku budżetu miasta. Podpisanie Zarządzenia nie oznacza uruchomienia kredytu w rachunku miasta. Daje tylko możliwość zaciągnięcia kredytu krótkoterminowego w trakcie roku tylko na finansowanie przejściowego deficytu budżetu – informuje skarbnik Izabela Wroniszewska i przypomina, że w ostatnich latach, mimo wydania zarządzeń o zaciągnięciu kredytu krótkoterminowego, nie było konieczności, aby skorzystać z tego rozwiązania.

- Przejściowy deficyt występuje, gdy dochody wpływają do miasta w późniejszym terminie niż ponoszone wydatki w danym roku. Na przykład, w styczniu ponosimy wydatki na odsnieżanie dróg, a dochody z tytułu podatku od nieruchomości wpływają kwartalnie. Inny przykład. W lutym ponosimy wydatki na zadanie inwestycyjne, a dotacja na jego refundację wpływa w czerwcu – tłumaczy Skarbnik Miasta.

Warto dodać, że radni w uchwale budżetowej upoważnili Prezydenta Miasta do zaciągnięcia kredytu krótkoterminowego na przejściowy deficyt w trakcie 2023 roku.

Taka praktyka nie jest czymś nadzwyczajnym w samorządzie. Zaciąganie kredytu na finansowanie przejściowego deficytu jest zgodne z ustawą o finansach publicznych i jest stosowane przez dużą ilość gmin w Polsce. Nie jest to też pierwsza taka sytuacja w naszym mieście. Aktualnie nie ma potrzeby, aby miasto uruchomiło tę linię kredytową. Przypominamy, że politykę finansową miasta nadzoruje Regionalna Izba Obrachunkowa.